

Poznańskie Pyry ... – Kapela Średzioki

*** **

Bo my są Poznańskie Pyry
I Nom wódka wchodzi w giry
A do głowy to po litrze
Ale my pijemy Chytrze
A nasz przysmak pyry z gzikiem
Stały naszym się nawykiem
No i humor mom wciąż swojski
Bo mom – Żonę z Wielkopolski

** * **

Jeden raz się spotkaliśmy
Gdzieś w altance na ogródkach
Zrobiliśmy mały balik
Były lale była wódka
Potem już się zrobił festyn
I upadek cnót cielesnych
Chłopom aż urosły brody
Wróciliśmy – koło środy!

** * **

Bo my są Poznańskie pyry
Ino wódka wchodzi w giry
A do głowy to po litrze
Ale my pijemy chytrze
A nasz przysmak pyry z gzikiem
Stały naszym się nawykiem
No i humor mom wciąż swojski
Bo mom – Żonę z Wielkopolski

** * **

Fama chodzi już po mieście
Że są wolne miejsca jeszcze
Wódka ma być z lewych Źródeł
Striptizerki bardzo chude
Bileciki równa dyszka
Wszędzie musi być podwyżka
A ta w minióweczce łania
Wchodzi GRATIS Bez gadania

** * **

Bo my są Poznańskie pyry
Ino wódka wchodzi w giry
A do głowy to po litrze
Ale my pijemy chytrze
A nasz przysmak pyry z gzikem
Stały naszym się nawykiem
No i humor mom wciąż swojski
Bo mom – Żonę z Wielkopolski

** * **

Bo my są Poznańskie pyry
Ino wódka wchodzi w giry
A do głowy to po litrze
Ale my pijemy chytrze
A nasz przysmak pyry z gzikem
Stały naszym się nawykiem
No i humor mom wciąż swojski
Bo mom – Żonę z Wielkopolski



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych